

INSTYTUCJONALNY WYMIAR WSPÓŁCZESNEJ KULTURY FIZYCZNEJ

Nieodłącznym elementem towarzyszącym współczesnym społeczeństwom jest powszechna obecność w ich życiu instytucji. Równocześnie w katalogach cech charakteryzujących społeczeństwa nowoczesne obok ekonomizacji, racjonalności czy ekspansywności za jedną z najistotniejszych uważany jest indywidualizm. Szczególne znaczenie tej kategorii podkreślane jest zwłaszcza wówczas, gdy społeczeństwom nowoczesnym przeciwstawia się społeczeństwa tradycyjne. W miejsce wspólnot, plemion lub narodów pojawia się jednostka uwolniona od narzuconych więzi grupowych, mogąca swobodnie poruszać się w przestrzeni społecznej, decydująca o sobie ale i odpowiedzialna za swoje czyny¹. Zarysowana tu sprzeczność między tym co grupowe a indywidualne jest jednak pozorna. Powszechna obecność instytucji, z jednej strony ogranicza spontaniczność i swobodę funkcjonowania jednostek, co raz mniej miejsca pozostawiając na działania żywiołowe i niekontrolowane, z drugiej nie tylko ułatwia, lecz w wielu wypadkach sprawia, że realizacja założonych celów staje się w ogóle możliwa. Ów pragmatyczny charakter instytucji przejawia się przede wszystkim w racjonalnym planowaniu, szerokich możliwościach realizacji zamierzeń, a także kontroli prowadzonych działań. Innymi słowy indywidualizm jednostki odnosi się do potencjalnych wyborów przez nią dokonywanych, natomiast ich realizacja z reguły dokonuje się za pośrednictwem instytucji.

W najogólniejszym znaczeniu instytucja społeczna definiowana jest jako zasada regulująca stosunki społeczne, określająca w sposób mniej lub bardziej sformalizowany kto, w stosunku do kogo, w jakich warunkach i jakimi argumentami może się posługiwać. Odmienny, a za razem zdecydowanie węższy punkt widzenia zakłada, że instytucja to wyposażony w środki materialne i prawne zespół ludzi powołany dla realizacji określonego celu. W tym znaczeniu instytucja to wewnętrznie ustrukturalizowana, określona w swoich działaniach, co do miejsca i czasu, siła społeczna, która nie tylko wyznacza zakres możliwych relacji społecznych, w jakie jednostki mogą wchodzić, ale

¹ P. Sztompka (2005): *Socjologia zmian społecznych*. Kraków, s. 82.

dokonuje – często wręcz przy użyciu presji, także fizycznej – podporządkowania i zhierarchizowania objętych swymi działaniami jednostek w konkretnych i określonych sytuacjach. Przy takim rozumieniu instytucją społeczną będzie szkoła, organizacja młodzieżowa czy znaczeniowo szeroka i przez to abstrakcyjna w rozumieniu instytucja państwa. Ale będzie nią także oparta na względnie trwałych relacjach emocjonalnych i osobistych rodzina.

Stosunek do kultury fizycznej, mierzony przede wszystkim aktywnością, oraz jej poziom, którego miernikami może być poziom sprawności, wydolności czy też zdrowie, uzależniony jest od sprawnego działania instytucji. One bowiem wywierają przemożny wpływ na kształtowane wartości i wzory znajdujące swój ostateczny wyraz w zachowaniach. Taką rolę – zwłaszcza na wczesnym etapie socjalizacji – pełni przede wszystkim rodzina, grupy rówieśnicze oraz szkoła. Innym celem realizowanym przez instytucje jest wspomaganie jednostki, głównie poprzez tworzenie warunków pozwalających urzeczywistnić istniejące potrzeby. W obszarze kultury fizycznej rolę taką pełnią wszelkiego rodzaju stowarzyszenia jak kluby sportowe, fitness kluby czy organizacje uwzględniające w swoich programach treści z zakresu szeroko rozumianej kultury fizycznej.

W praktyce takie rozróżnienie ma znaczenie czysto teoretyczne, gdyż każda z wymienionych wcześniej instytucji może pełnić i najczęściej pełni zarówno funkcję kształtującą jak i wspomagającą. Największe oczekiwania w tym zakresie formułowane są pod adresem rodziny, zwłaszcza w odniesieniu do okresu wczesnego dzieciństwa². Wraz z upływem czasu socjalizacyjne i wychowawcze funkcje rodziny przejmowane są przez wyspecjalizowane w dziedzinie kultury fizycznej instytucje jak szkoły, kluby czy organizacje społeczne, które stwarzają warunki dla podejmowanych działań, jak i realizują procesy wychowawcze.

Rozdźwięk między tym co instytucjonalne a indywidualne pojawia się także na etapie badań empirycznych. Gdy próbujemy dociec, jak przedstawia się stosunek do kultury fizycznej, sięgamy zwykle do jednostek, starając się poznać ich system wartości, postawy i motywy jakimi się kierują w dokonywanych przez siebie wyborach. Równocześnie jednak milcząco zakładamy, że wszystkie te cechy są pochodną działań instytucjonalnych. Generalizując można stwierdzić, że to ludzie realizują określone idee, działając w różnego rodzaju instytucjach³. Cele realizowane przez poszczególne instytucje, co jest oczywiste, są różne, tak jak i różny jest zakres ich kompetencji. Co więcej ulegają stopniowej, powolnej ewolucji, tak jak system społeczny, na potrzeby którego działają. Zdarza się jednak i tak, że w szczególnych sytuacjach mamy

2 M. Lenartowicz (2005): Sport i rekreacja w czasie wolnym rodziny. W: Z. Dziubiński (red.) *Sport jako kulturowa rzeczywistość*. Warszawa, s. 252.

3 K. W. Jankowski (1986): *Publicystyka sportowa w czasopiśmie społeczno-literackich*. Warszawa, s. 30.

do czynienia ze swoistym procesem akceleracji. Tak może się dzieć w wyniku odgórnie podejmowanych decyzji, głównie przez ośrodki władzy, lub też w wyniku gwałtownych zmian społecznych jak miało to miejsce w Polsce w roku 1989, kiedy zapoczątkowane zostały procesy transformacji systemowej.

Instytucje odpowiedzialne za poziom kultury fizycznej

Jeśli obecność instytucji w naszym życiu należy uznać za normę, to ich rola i znaczenie, a co za tym idzie, odpowiedzialność za przygotowanie i w konsekwencji zapewnienie możliwości realizacyjnych w sferze uczestnictwa w kulturze fizycznej układu się już bardzo różnie. Pierwszoplanowa rola w przygotowaniu, zwłaszcza młodego człowieka do aktywnego uczestnictwa w kulturze fizycznej, którą znakomita większość autorów przypisuje rodzinie, nie jest przypadkowa. Obok prokreacji, za jedną z najważniejszych funkcji przypisywanych rodzinie uważa się przekazanie dziedzictwa kulturowego danej zbiorowości młodemu pokoleniu⁴. Na jej szczegółowe treści składają się wszelkie intencjonalne i spontaniczne oddziaływania ze strony najbliższych, które w zależności od perspektywy poznawczej określa się mianem funkcji socjalizacyjnej, wychowawczej czy kulturowej⁵.

Kształtowany w dzieciństwie i wczesnej młodości system wartości jak i wzory wyniesione z domu rodzinnego nie tylko porządkują wzajemne relacje między członkami rodziny oraz kontakty z otoczeniem, lecz także w dużym stopniu wpływają na podejmowane w późniejszym okresie życia decyzje. Postępowanie jednostki jest wypadkową wielu czynników. Niewątpliwie jednym z istotniejszych jest fakt pojawienia się określonych treści składających się na przekazywane wzory i wartości. Musimy jednak pamiętać, że procesy nabywania kultury są o wiele bardziej złożone, a co więcej, cechuje je daleko idąca selektywność. Stąd obok pojawienia się tych czy innych treści, nie mniejsze znaczenie mają czynniki wpływające na ich trwałość czy funkcjonalność. Niemniej jednak już sama obecność określonych treści pozwala z dużym prawdopodobieństwem założyć, że pojawią się one jako względnie trwałe komponenty uznawanego przez jednostkę systemu wartości. Zwiększoną szansą na ich recepcję jest uzyskanie pewnego niezbędnego poziomu racjonalnego uzasadnienia. Dlatego też w interesującej nas dziedzinie wszystkie instytucje z jakimi mamy do czynienia w procesie przygotowania człowieka do uczestnictwa w kulturze fizycznej, obok kształtowania odpowiednich na-

4 Katalog wymienianych przy tej okazji funkcji jest znacznie szerszy i w zależności od stopnia szczegółowości może obejmować m.in. funkcję opiekuńczą, ekonomiczną, rekreacyjną czy emocjonalną. Por. M. Golka (2007): *Socjologia kultury*. Warszawa, s. 71n.

5 Por. J. Szczepański (1972): *Elementarne pojęcia socjologii*. Warszawa; także Z. Tyszka (1979): *Socjologia rodziny*. Warszawa.

wyków, powinny wyposażyć go w – konieczny w takich przypadkach – zasób wiedzy pozwalającej w sposób racjonalny dokonywać wyborów, podejmować właściwe działania oraz – co się wydaje najistotniejsze – dostrzegać ich celowość. Nie bez przyczyny wśród celów jakie winno realizować wychowanie fizyczne obok dbałości o sprawność, rozwój i zdrowie młodych ludzi, równolegle podnoszona jest kwestia budowania właściwych nawyków pozwalających w przyszłości kontynuować aktywność fizyczną poprzez uczestnictwo w nieobligatoryjnych formach kultury fizycznej. Równocześnie należy pamiętać, że nawet w sytuacji, gdy działania instytucji obejmują te same lub zbliżone obszary, zakres ich kompetencji jest różny. Rzadko bowiem mamy do czynienia z formalnymi zapisami, które w sposób jasny i precyzyjny określają powinności instytucji. W większości przypadków wyznaczają je społeczne oczekiwania, a te są nie tylko bardzo zróżnicowane, lecz w części przypadków nawet sprzeczne. Modelowym przykładem takiej sytuacji może być spór o powinności i podział kompetencji między rodziną a szkołą.

Wyrażając przekonanie na temat kluczowej roli rodziny w procesie socjalizacji do kultury fizycznej – wzorem innych autorów – wychodziliśmy z założenia, że młody człowiek, chłonny i otwarty na otaczający go świat, często nieświadomy jeszcze celowości podejmowanych przez jego otoczenie oddziaływań ma szanse zetknąć się ze wzorami, które w przyszłości sprawią, że uczestnictwo w kulturze fizycznej stanie się jednym z trwałych komponentów uczestnictwa w kulturze w ogóle. To przede wszystkim w obrębie rodziny (a w dalszej kolejności grupy rówieśniczej) następuje przekazanie podstawowych informacji o rzeczywistości społecznej i obowiązujących regułach. Jednak założenie, że tak będzie wyglądała rzeczywistość jest tyleż szczytne co idealistyczne. Jak się wydaje i tak niezbyt częste starania podejmowane przez rodzinę wokół fizycznej edukacji dziecka słabną wraz z upływem czasu, praktycznie zanikając z chwilą, gdy na horyzoncie pojawiają się inne instytucje społeczne. Szczególne znaczenie rodziny w procesie socjalizacji do kultury fizycznej przypada na okres wczesnego dzieciństwa. Wraz z upływem czasu jej rola maleje, wzrasta natomiast znaczenie innych instytucji społecznych, przede wszystkim grup rówieśniczych oraz szkoły⁶. Punktem krytycznym jest czas rozpoczęcia nauki szkolnej. O ile bowiem w pierwszym okresie życia dziecka rodzina (przede wszystkim rodzice) podejmują się różnych starań wokół dbałości o rozwój fizyczny dziecka, częstokroć ściśle go kontrolując, to wraz z upływem czasu wiedza na temat rozwoju i fizycznych potrzeb dziecka staje się coraz bardziej fragmentaryczna, a i same starania słabną, zaś odpowiedzialność za fizyczną edukację dziecka scedowana zostaje na inne instytucje wychowawczo-oświatowe, a zwłaszcza szkołę.

6 B. Wold, N. Andersesn (1992): Health promotion aspects of family and peer influences on sport participation. *International Journal of Sport Psychology*, no. 4 (23) p. 343-359.

Nasuwa się więc pytanie, czy młodzi ludzie, którzy w niedalekiej przyszłości wejdą w nowe role społeczne (także rodzicielskie), świadomi są czekających ich wyzwań?

Próbując odpowiedzieć na to pytanie sięgnijmy do badań⁷. W 1989 roku niespełna 10% badanych skłonna była przypisać odpowiedzialność za poziom kultury fizycznej indywidualnym staraniom poszczególnych obywateli, a w przypadku dzieci ich rodzicom. Swoiste kuriozum stanowił wówczas fakt, że wśród licznych instytucji obarczanych odpowiedzialnością właśnie te, których działania mają inicjować i budować pozytywne zachowania w sferze aktywności fizycznej zyskały najniższe uznanie w oczach badanej młodzieży. Wyraźnie odmienne poglądy reprezentuje w tym względzie młodzież okresu transformacji. Już nie co dziesiąty, lecz co czwarty badany (26,9%) stwierdza, że poziom ów jest wynikiem indywidualnych starań jednostki, kręgów rodzinnych i najbliższego otoczenia.

Przeciwwąga dla tej widocznej, wyrażającej się kilkunastoprocentowym wzrostem opinii, jest wyraźnie „socjalistyczna” wizja, w której odpowiedzialność za tę sferę życia badana młodzież skłonna jest przypisywać instytucji państwa. Wprawdzie porównując obie badane zbiorowości odnotowujemy tu niewielki spadek zwolenników takich rozwiązań (z 19,6% do 14,3%), ale uwzględniając bardzo wysoką liczbę zwolenników modelu pluralistycznego (popieranego przez blisko 1/3 badanych), który odpowiedzialnymi za poziom kultury fizycznej czyni wszystkie możliwe instytucje społeczne od rodziny poczynając, poprzez szkołę, wyspecjalizowane instytucje kultury fizycznej na państwie kończąc, można postawić tezę, że mimo upływu lat oczekiwania w stosunku do „innych zewnętrznych” są nadal istotnym elementem świata wartości współczesnej młodzieży.

W tym miejscu stwierdzić należy, że zgłaszane przed laty postulaty, jakie sformułowaliśmy pod adresem młodzieży końca epoki realnego socjalizmu, w nowej rzeczywistości niewiele straciły ze swej aktualności⁸. Jeśli bowiem przyjąć, że stopień akceptacji dla poszczególnych rozwiązań instytucjonalnych decyduje o stopniu zaangażowania poszczególnych osób w działania na rzecz kultury fizycznej, istotne są co najmniej trzy momenty. Zdawać by się mogło, że model pluralistyczny, to najbardziej optymalne rozwiązanie służące upowszechnianiu kultury fizycznej. Z teoretycznego punktu widzenia,

⁷ Badania, z użyciem tego samego narzędzia badawczego (kwestionariusz wywiadu *Wzory i wartości kultury fizycznej młodzieży*) przeprowadzone zostały dwukrotnie w 1989 i 2003 roku. W obydwu przypadkach objęliśmy nimi 1200 osobowe grupy uczniów i studentów uczelni warszawskich. Trzon grupy stanowiła młodzież w wieku 17-21 lat, z uwagi na specyficzny czas przeprowadzenia badań reprezentująca dwa odmienne pokolenia: końca epoki realnego socjalizmu i młodzież epoki transformacji systemowej.

⁸ K.W. Jankowski (1997): Rola instytucji i organizacji w wychowaniu młodzieży do kultury fizycznej. W: K.W. Jankowski, Z. Krawczyk (red.): *Wzory i wartości kultury fizycznej młodzieży. Badania porównawcze*. Warszawa, s. 27n.

skumulowane działania wszystkich instytucji społecznych dają gwarancję uzyskania największych efektów. Praktyka społeczna wskazuje jednak, że skoordynowanie działań jest w takich przypadkach niezwykle trudne, a równoczesne obarczanie odpowiedzialnością wszystkich bardzo skutecznie tę odpowiedzialność rozmywa. Granica między „wszyscy” a „nikt” jest częstokroć iluzoryczna i tak naprawdę czyni niemożliwym ustalenie podziału kompetencji, a w konsekwencji wskazanie odpowiedzialnego za istniejący stan rzeczy. Po wtóre, ten sposób postrzegania rzeczywistości kreowanej przez instytucje państwa lub podległe mu agendy czyni obraz kultury fizycznej nieco anachronicznym, w którym inicjatywa jego obywateli zostaje ograniczona do wyboru istniejących w tym zakresie możliwości. Dodatkowo w tym przypadku musimy uwzględnić zmieniające się realia społeczne i fakt odchodzenia od centralnego sterowania kulturą fizyczną na rzecz wspomagania inicjatyw na szczeblu regionalnym i obywatelskim. Wreszcie stosunkowo niska, i na tym poziomie od lat ustabilizowana pozycja szkoły (niespełna jednoprocentowy wzrost notowań równie dobrze może być wynikiem błędu statystycznego) pozwala przypuszczać, że to niezwykle ważne ogniwo w procesie przygotowania młodego pokolenia do uczestnictwa w kulturze fizycznej, nadal dalekie jest od przypisywanych tej instytucji standardów i społecznych oczekiwań.

Porównanie obydwu badanych grup młodzieży prowadzi do wniosku, że zmianie uległ też sposób postrzegania wyspecjalizowanych instytucji kultury fizycznej. O ile w 1989 roku prawie co piąty badany skłonny był przypisywać im odpowiedzialność za poziom kultury fizycznej, to w czternaście lat później czyni tak ledwie jeden spośród dziesięciu respondentów. Jak można przypuszczać wynika to z faktu, że współczesna młodzież częściej widzi je w postaci instytucji usługowych, których celem jest tworzenie warunków do realizacji i zaspokajania potrzeb, niż instytucji systemowych, których działania miałyby znaczenie z skali globalnej.

Szkolne wychowanie fizyczne

Weryfikacji – jak się wydaje – wymaga np. funkcjonujące jeszcze dość często przekonanie o tym, że wśród przedmiotów znajdujących się w programach szkolnych, wychowanie fizyczne należy do ulubionych zajęć młodzieży szkolnej, zwłaszcza gdy uwzględnić dane empiryczne, z których wynika, że średnio co dziesiąty uczeń nie bierze w nich udziału. Dodatkowej wymowy nabiera fakt, że przeciwwskazania zdrowotne, które są najczęściej deklarowanym powodem takich decyzji w zestawieniu z danymi dotyczącymi stanu zdrowotności młodego pokolenia częściej – jak można przypuszczać – mają charakter racjonalizacji tego typu praktyk niż stanowią obiektywną barierę uczestnictwa. Dodatkowym czynnikiem, o którym nie można zapominać jest także i to, że obowiązujący przez wieki, tradycyjny punkt widzenia zakła-

dający, że sprawne ciało ludzkie ma zasadnicze znaczenie w procesie tworzenia dóbr materialnych, w społeczeństwach ponowoczesnych nie znajduje racji bytu. Rosnące znaczenie informacji wraz z rozbudowującą się sferą usług sprawiło, że udział pracy fizycznej we współczesnej produkcji przemysłowej sięga ledwie jednej setnej. Podobnej – jak w przypadku produkcji przemysłowej – degradacji uległo znaczenie sprawnego ciała jako narzędzia obrony. Także i w tym przypadku rozwój techniki sprawił, że współczesny żołnierz coraz częściej jawi się jako specjalista obsługujący skomplikowane urządzenia, a w całym procesie szkolenia sprawność fizyczna ustąpiła miejsca wiedzy⁹. W konsekwencji niewykwalifikowani robotnicy najliczniej zasilają szeregi bezrobotnych, a wojsko – czego jesteśmy świadkami – odstępuje od stosowanej przez lata praktyki tworzenia armii opartej o zasadę powszechnego poboru. A wszystko dzieje się w kraju, którego społeczeństwo do miana ponowoczesnego dopiero aspiruje. Natomiast tam, gdzie procesy te są zaawansowane, troska o sprawne fizycznie ciało – jak stwierdza Z. Bauman – uległa „prywatyzacji” bardziej stając się sprawą indywidualnych działań jednostki, niż narzuconych, odgórnych rozwiązań ze strony państwa¹⁰. I chociaż ciało nadal pełni funkcję narzędzia, odmienne są cele i sposób jego wykorzystania, zaś troska o zdrowe i sprawne ciało przede wszystkim ma je uczynić zdolnym do konsumpcji¹¹. Towarzyszy temu obserwowalny – zwłaszcza w społeczeństwach zachodnich – wzrost znaczenia oraz ilości czasu wolnego¹².

Jeśli uznamy wspomnianą tendencję za trwałą, niezależnie nawet od tego jak będą kształtować się szczegółowe relacje na linii: działania indywidualne – państwo, sytuacja ta stawia przed systemem kultury fizycznej całkiem nowe wyzwania. Czyniąc troskę o ciało indywidualnym problemem jednostki, najważniejszym zadaniem instytucjonalnego systemu kultury fizycznej, realizowanego zwłaszcza przez wychowanie fizyczne i rekreację staje się budowanie świadomości na temat potrzeb własnego organizmu. Miarą powodzenia będzie w tym przypadku nie tyle poziom wiedzy teoretycznej, co wynikające stąd działania wokół własnego ciała, które podejmie jednostka. One z kolei pozwalają uzyskać wymierne efekty sprawnościowe, wydolnościowe, zdrowotne itp. Przy czym musimy pamiętać, że tradycyjny podział na twórców i konsumentów kultury jest w tym przypadku wielce zawodny. Specyfika kultury fizycznej polega m.in. na tym, że w odróżnieniu od wielu innych obszarów kultury, zwłaszcza tam, gdzie przekaz ma charakter instytucjonalizowany – główny akcent położony jest na aktywne, osobiste uczest-

⁹ Z. Bauman (1995): *Ciało i przemoc w obliczu ponowoczesności*. Toruń, s. 80n.

¹⁰ Op. cit., s. 83.

¹¹ P. Rymarczyk (2001): *Modernity, postmodernity in physical culture*. In: B. Hodan (ed.) *Physical culture as a component of culture*. Olomouc, p. 86-91.

¹² K. Heinemann (1998): *Sport in Post-modern Society*. W: Z. Krawczyk, J. Kosiewicz, K. Piłat (red.) *Sport w procesie integracji europejskiej*. Warszawa, s. 27-38.

nictwo, a jego miarą nie jest osiągnięcie perfekcji czy mistrzostwa (może za wyjątkiem sportu wyczynowego), lecz osobiste zaangażowanie wynikające ze świadomej decyzji jednostki przekonanej o korzyściach płynących z tego typu działań, bez względu na to jakie wartości leżą u podstaw podjętych decyzji. Jeśli nawet przyjmujemy, że zdecydowana większość działań jakie niesie ze sobą kultura fizyczna cechuje daleko instrumentalny charakter (dbałość o zdrowie, urodę, sprawność fizyczną czy ćwiczenia rehabilitacyjne) to trudno zaprzeczyć – jak stwierdza Z. Dziubiński – że w sytuacjach, gdzie nie mamy do czynienia z obowiązkiem i przymusem „wartości autoteliczne determinują, przynajmniej w jakiejś mierze, zachowania człowieka, nawet wówczas, gdy wyraźnie widać motywy instrumentalne”¹³

13 Z. Dziubiński (2004): *Kultura fizyczna w wyższych seminariach duchownych Kościoła katolickiego w Polsce*. Częstochowa, s. 25.